

**Sygn. akt VI ACa 327/18**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 17 stycznia 2020 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Maciej Kowalski

Małgorzata Kuracka (spr.)

Protokolant:st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P.

przeciwko W. M. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lutego 2018 r.

sygn. akt XXV C 871/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od W. M. (1) na rzecz K. P. kwotę 1 215 zł (jeden tysiąc dwieście piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 327/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2018r., wydanym w sprawie z powództwa K. P. przeciwko W. M. (1) o ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu zaniechania zagrażania dobrom osobistym powódki w postaci prawa niezakłóconego korzystania z jej mieszkania nr (...) usytuowanego w W. przy ul. (...), poprzez zaprzestanie głośnego odtwarzania sekwencji różnych dźwięków, stukania w ściany, podłogi lub kaloryfery oraz wytwarzania innych głośnych dźwięków/pkt.1/, zasądził od W. M. (1) na rzecz K. P. kwotę 4000zł tytułem zadośćuczynienia/ pkt.2/ oraz stosownie do tego orzekł o kosztach procesu/ pkt. 3 i4/.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń.

W. M. (1) od połowy 2012 r. jest najemcą lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się na 12 piętrze, 16 kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w W.. Poniżej lokalu pozwanego na 11 piętrze ww. budynku usytuowany jest lokal mieszkalny nr (...) zajmowany przez K. P., będącą jego współwłaścicielem..

Nad lokalem powoda na 12 piętrze budynku mieszkalnego, przy ul. (...) w W., usytuowany jest lokal nr (...) zajmowany przez P. K. (1) z którym W. M. (1) pozostaje w sporze. Pozwany zarzuca najemcy ww. lokalu mieszkalnego generowanie nadmiernego hałasu, głośne słuchanie muzyki, telewizji organizowanie nocnych imprez, trzymanie w lokalu głośnego psa. Powód niemal stukrotnie składał skargi na P. K. (1) do ochrony budynku oraz wzywał policję celem przeprowadzenia interwencji. Większość zgłoszeń po weryfikacji przez ochronę budynku bądź policję okazywała się bezpodstawna.

Począwszy od drugiej połowy 2012 r. z lokalu mieszkalnego nr (...), zajmowanego przez W. M. (1), zaczęły dobiegać o różnych porach dnia, w szczególności między godziną 16 a 22 uporczywe i wielokrotnie powtarzające się hałasy takie jak: bardzo głośne odtwarzanie muzyki, w tym odtwarzanie tego samego zapętlonego utworu muzycznego bądź jego fragmentu po kilkanaście razy; bardzo głośne odtwarzanie sekwencji różnych uporczywych dźwięków takich jak odgłosy zwierząt (krowy, kury, wilka), uderzenia metalowych kulek, przerażającego śmiechu, uderzeń młotka, dźwięku wiertarki; stukania w ściany, podłogę, kaloryfery i inne powierzchnie lokalu. Hałasy dobiegające z przedmiotowego lokalu pojawiały się również w dni wolne od pracy od wczesnych godzin porannych (godziny 6) a także sporadycznie późno w nocy.

Mimo kierowanych do W. M. (1), przez osoby zajmujące lokale mieszkalne, znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu nr (...), w tym powódkę, wezwań do zaprzestania uporczywego zakłócania spokoju, działania te nie ustąpiły, nawet po interwencji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W..

Najemca lokalu mieszkalnego nr (...) w rozmowie z J. P. (1) oświadczył, iż jego działania stanowią formę odwetu na najemcy lokalu nr (...) za działania zakłócające mir domowy W. M. (1), nie ustąpią dopóki sąsiedzi nie opowiedzą się po stronie najemcy lokalu nr (...).

Uporczywe i powtarzające się począwszy od drugiej połowy 2012 r. hałasy dobiegające z lokalu nr (...), spowodowały, iż K. P. trudno jest wypocząć po pracy w zajmowanym przez nią lokalu nr (...). Hałas uniemożliwia jej skupienie się na codziennych czynnościach. Dźwięki dobywające się z mieszkania zajmowanego przez pozwanego sporadycznie zakłócają jej wypoczynek nocny.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił** na podstawie dokumentów prywatnych złożonych przez strony do akt postępowania, powołanych w treści uzasadnienia, których autentyczności strony nie podważały. Stanowią one dowód tego, iż osoby które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w ich treści (art. 245 k.p.c.). Sąd pominął dowody z pism kierowanych przez pozwanego do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., wystosowanych po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w niniejszym postępowaniu (pismo z 06 sierpnia 2015 r. – k. 31-32; wniosek z 29 lipca 2015 r. – k. 33; apel o interwencję z 29 lipca 2015 r. – k. 34-35; wniosek z 20 lipca 2015 r. – k. 36-36v). W ocenie Sądu zostały one bowiem wygenerowane na potrzeby niniejszego postępowania, nie stanowią wiarygodnego źródła poznania w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął natomiast złożone przez pozwanego dowody w postaci pisma z 18 marca 2015 r. (k. 37-37v); wykazu interwencji na dzień 10 sierpnia 2015 r. (k. 40-46v), gdyż nie zawierają one podpisów osób które je sporządziły, nie mogą stanowić więc nawet dokumentu prywatnego.

Czyniąc ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd obdarzył wiarygodnością w całości zeznania: J. P. (1), A. S. (1), P. K. (1), M. K., T. G. (1). Zeznania wskazanych świadków uznać należy za spójne, logiczne oraz wzajemnie się uzupełniające. Znajdują również potwierdzenie w przeważającej części w twierdzeniach i zeznaniach samych stron, zwłaszcza w zakresie konfliktu powstałego między najemcą lokalu nr (...) oraz jego sąsiadem z piętra (...) mieszkającego w lokalu nr (...), który jak wykazało postępowanie dowodowe, stanowi przyczynę podjęcia przez pozwanego spornych działań o charakterze odwetowym, stanowiących formę zaplanowanych działań na mieszkańcach budynku, którzy w odczuciu W. M. (1)

zakłócają jego mir domowy. Zważywszy, iż zeznania K. P. korelują z pozostałym materiałem dowodowym, Sąd także włączył je w całości do postaw opisu stanu faktycznego.

Jako częściowo wiarygodne zważywszy na fakt miejsca zamieszkania (centrum życiowe) oraz okoliczności na które zostali powołani świadkowie Sąd uznał zeznania: D. S., A. W., P. W. (1). Wiedza świadków zwłaszcza D. S. oraz P. W. (1) opierała się przede wszystkim na relacjach stron, byli oni bezpośrednimi świadkami, jak w przypadku D. S., pojedynczych incydentów. W przypadku natomiast zeznań A. W., Sąd nie dał wiary im, podobnie jak zeznaniom pozwanego w charakterze strony w zakresie stałego miejsca zamieszkania świadka w lokalu nr (...) oraz źródeł hałasu, stanowiących przyczynę wystąpienia przez K. P. z ocenianymi w niniejszym postępowaniu roszczeniami. Uznać należy je za niewiarygodne w świetle całokształtu okoliczności sprawy, zasad doświadczenia życiowego i logiki.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd doszedł do wniosku, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań Sąd podkreślił, iż przedmiotem niniejszego postępowania objęte były okoliczności faktyczne, związane wyłącznie z hałasami dobiegającymi z lokalu nr (...), będącego w posiadaniu pozwanego W. M. (1). Irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia pozostawały natomiast podnoszone przez pozwanego kwestie rzekomego zakłócania miru domowego pozwanego przez innych mieszkańców budynku przy ul. (...) w W..

Stosownie do art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. Pozwany, jak ustalono, nie jest właścicielem lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., jednakże jeden z atrybutów prawa własności w postaci prawa korzystania z rzeczy z wyłączeniem innych osób, został przeniesiony na pozwanego jako najemcę (vide: art. 659 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymywać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Odpowiednikiem powołanego przepisu jest norma prawna zawarta w art. 683 k.c. W obu przepisach, nakreślających granice dozwolonego władania rzeczą, chodzi o aktywne zachowanie właściciela oraz najemcy, które jest podejmowane w ramach wykonywania przysługującego im prawa, równocześnie oddziałującego na sferę cudzego (sąsiedniego) prawa własności lub posiadania. Owe oddziaływania bywają nazywane „immisjami”. Immisje pośrednie są ubocznym skutkiem działania właściciela, lub najemcy, nie stanowią rodzaju zamierzonego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie. Immisje te są częściowo dopuszczalne - w granicach określonych normą art. 144 k.c. oraz 683 k.c.

W obu przypadkach w ocenie Sądu, przy ustalaniu przeciętnej miary należy uwzględniać społeczno-gospodarcze przeznaczenie danego prawa. Dopuszczalne są tylko takie zakłócenia, które po pierwsze wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości mieszkaniowej, na której umiejscowione jest źródło zakłóceń, zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, a po wtóre nie naruszają normalnej eksploatacji nieruchomości mieszkaniowej, doznającej zakłóceń zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Przeciętną miarę dopuszczalnych zakłóceń wyznaczają stosunki miejscowe. To elastyczne kryterium pozwala brać pod uwagę wiele różnorodnych okoliczności towarzyszących immisjom związanym z użytkowaniem lokali mieszkalnych.

Należy także podkreślić, iż według przeważającego stanowiska piśmiennictwa i orzecznictwa wypracowanego na gruncie art. 144 k.c., a które znajduje bezpośrednie przełożenie wobec treści art. 683 k.c. także na sytuację objętą niniejszym postępowaniem, przeciętna miara ma charakter autonomiczny, to znaczy, że nawet zachowanie się właściciela bądź najemcy zgodne z decyzjami i normami administracyjnymi, nie pozbawia właścicieli nieruchomości sąsiednich roszczeń w stosunku do niego w razie zakłócenia korzystania z ich nieruchomości ponad tę miarę (por. wyrok SN z 10 lipca 2003 r., I CKN 497/01, LEX nr 121698; wyrok SN z 10 lutego 2004 r., IV CK 454/02, LEX nr 175937; wyrok SN z 30 września 2008 r., II CSK 169/08, LEX nr 465949).

W przypadku negatywnego oddziaływania na nieruchomość przez właściciela bądź najemcę nieruchomości sąsiedniej w inny sposób niż poprzez bezpośrednie naruszenie prawa własności, właścicielowi przysługuje prawnorzeczowa

ochrona na podstawie art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c., która ma zastosowanie także w razie immisji niematerialnych negatywnie wpływających na osoby przebywające na nieruchomości sąsiedniej (por. uchwały SN: z 04 marca 1975 r., III CZP 89/74, LEX nr 1864 oraz z dnia 21 marca 1984 r., III CZP 4/84, LEX nr 2986). Immisje te będące skutkiem określonego korzystania z nieruchomości sąsiedniej, pośrednio oddziałują na dobra osobiste innej osoby, w tym właścicieli nieruchomości sąsiedniej. W takich przypadkach nie jest wykluczona ochrona dóbr osobistych przez żądanie zaniechania immisji na podstawie art. 24 k.c., a więc za pomocą środków ochrony dóbr osobistych. Wówczas nie można wykluczyć, że hipotezy art. 24 k.c. i art. 144 k.c. w zw. z art. 222 § 2 k.c. będą się krzyżować. Przy rzeczywistym zbiegu roszczeń, prawo wyboru przysługuje stronie dochodzącej ochrony (zob. wyrok SN z 11 października 2007 r., IV CSK 264/07, LEX nr 435631).

W niniejszym postępowaniu strona powodowa powyższego wyboru dokonała, występując przeciwko pozwanemu z żądaniami zaniechania emitowania hałasu, powodującego zakłócenie miru domowego na podstawie art. 24 § 1 k.c., oraz na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., domagała się przyznania odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego korzystania z mieszkania, spokoju, zdrowia.

Wobec podstawy wywiedzionych roszczeń, konieczne jest kolejne rozpoznanie przesłanek :

1. istnienia dobra osobistego podlegającego ochronie,
1. zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
2. bezprawność naruszenia lub zagrożenia.

Odnosząc się kolejno do przesłanek Sąd wskazał, że w art. 23 k.c. wprost wyartykułowano dobro osobiste w postaci „nietykalności mieszkania”. Katalog zachowań i czynności faktycznych, uznawanych za mieszczące się w przedmiotowym pojęciu został nakreślony w ugruntowanym orzecznictwie sądowym, wedle którego naruszenie prawa do poszanowania mieszkania nie ogranicza się do materialnych lub fizycznych naruszeń, takich jak nieuprawnione wejście do mieszkania, lecz także dotyczy tych, które nie są materialne lub fizyczne, tj. hałas, emisje, wonie i inne formy ingerencji. W art., 23 k.c. chodzi o ochronę pewnej sfery życia prywatnego człowieka, jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego, poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania (zob. m.in. wyrok SN z 11 października 2007 r., IV CSK 264/07, LEX nr 435631; wyrok S.A. w Warszawie z 20 września 2017 r., I ACa 1021/16. Legalis nr 1683336).

Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod ww. normy prawa materialnego Sąd skonstatował, iż zachowanie pozwanego w postaci: głośnego odtwarzania sekwencji różnych dźwięków, stukania w ściany, podłogi lub kaloryfery oraz wytwarzania innych głośnych dźwięków stanowi nie tylko działanie bezprawne zważywszy na normy prawne wynikające z wykładni art. 683 k.c. oraz stosowanego w drodze analogii do najemcy art. 144 k.c., wyznaczających granice i sposób korzystania przez posiadacza rzeczy z nieruchomości mieszkalnej, ale również narusza ww. dobra osobiste powódki.

Asumpt do powyższego wniosku stanowi to, iż mimo, że większość hałasów emitowanych przez pozwanego w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. generowanych jest w porze dziennej, godzinach nie objętych ciszą nocną, obowiązującą zwyczajowo od 6.00 do 22.00, ich natężenie, powtarzalność oraz uporczywy charakter w znaczny sposób wykraczają ponad normy wynikające z prawidłowego korzystania z lokalu mieszkalnego, norm sąsiedzkich oraz stosunków międzyludzkich. W taki bowiem sposób należy pochylić głowę nad głośnym odtwarzaniem zapętłonych utworów muzycznych, odgłosów zwierząt, nie spotykanych w warunkach miejskich takich jak krowa, kogut czy wilk, tudzież głośne odtwarzanie czynności generujących hałas, drażliwych dla człowieka w dłuższej perspektywie czasu, w postaci dźwięku pracującej wiertarki, uderzających o powierzchnie płaskie metalicznych rzeczy. Były to zawinione działania, podejmowane w celu udręczenia sąsiadów, w tym powódki. Uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych nie jest ustaleniem faktycznym, a oceną prawną określonego zachowania.

Pozwany nie obalił domniemania bezprawności jego działań. Działanie nie jest bezprawne jeśli: jest oparte na prawie, stanowi wykonywanie prawa podmiotowego, stanowi działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, stanowi działanie w obronie uzasadnionego interesu prywatnego. O wyłączeniu bezprawności działań pozwanego, nie mogły stanowić podnoszone przez niego potencjalne działania innych mieszkańców, które w ocenie najemcy lokalu nr (...) zakłócają jego mir domowy. Zwrócić należy przy tym uwagę, iż sporne hałasy wpływają negatywnie nie tylko na mieszkańców z którymi pozwany pozostaje w otwartym konflikcie, wobec kierowanych przeciwko nim oskarżeniom o ponadprzeciętny hałas, ale wpływa także na warunki bytowe osób postronnych, nie zaangażowanych w ten konflikt takich jak powódka, której pozwany nie zarzuca wszakże generowania hałasu ponad przeciętną miarę zwłaszcza w porze nocnej. Pozwanemu nie udało się przy tym wykazać, aby źródło spornych hałasów, powstawało w innym lokalu mieszkalnym znajdującym się w budynku przy ul. (...) w W.. Przeczą temu zeznania świadków, które Sąd uznał w całości za wiarygodne. Zeznania parterki pozwanego – A. W. oraz samego pozwanego w charakterze strony, uznać należy za niewystarczające i mało wiarygodne, stanowiące przyjętą przez pozwanego formę obrony swojego stanowiska. Zdaniem sądu nie zostały wykazane jakiegokolwiek fakty pozwalające na uznanie, że pozwany stał się podmiotem jakiegoś spisku sąsiedzkiego, mającego na celu opuszczenie przez niego zajmowanego lokalu, że sąsiedzi, składając zeznania, tworzyli fałszywy obraz stanu faktycznego w celu realizacji celu, jaki powzięli tj. zmuszenia pozwanego do wyprowadzki. Pozwany bezprawnie wtargnął w sferę stanu psychicznego i emocjonalnego powódki, jaki dawało jej poczucie bezpieczeństwa i niezakłóconego korzystania z mieszkania, stanowiącego centrum jej spraw życiowych.

Powódka na której spoczywał ciężar dowodu w zakresie naruszenia konkretnych dóbr osobistych, nie wykazała aby zachowanie pozwanego wywołało uszczerbek w jej zdrowiu. W przedmiotowym zakresie strona powodowa zaniechała wszelkiej inicjatywy dowodowej, mogącej potwierdzić przedmiotowe twierdzenie. Wykazanie uszczerbku na zdrowiu, na skutek określonych działań wymaga wiedzy specjalnej, której zarówno Sąd jak i strony nie posiadają.

Stosownie do art. 24 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Mając na uwadze ustalone okoliczności oraz wykazanie przez powódkę wszystkich przesłanek warunkujących ochronę na podstawie ww. przepisów, Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku, modyfikując nieznacznie roszczenie wyartykułowane w petitum pozwu w sposób pozwalający na jego wyegzekwowanie w drodze przymusu państwowego.

W zakresie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ww. dóbr osobistych Sąd orzekł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny, pozostawione jest w dużej mierze swobodnej ocenie Sądu. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stanowiący rekompensatę za naruszone dobra osobiste.

Ustalając wysokość przyznanego powódce od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Sąd miał na uwadze, iż działania pozwanego stanowią naruszenie jednego z podstawowych dóbr osobistych, które uznać należy za szczególnie cenne z punktu widzenia jakości życia, w tym możliwości wypoczynku oraz regeneracji fizycznej i psychicznej każdego człowieka. Nie bez znaczenia przy ustalaniu wymiaru przyznanego świadczenia, pozostaje także stopień natężenia bezprawnych działań pozwanego, ich premedytacja, a także sama postawa pozwanego, który mimo upomnień ze strony męża powódki, nie zaprzestał działań godzących także w mieszkańców lokalu nr (...), w tym powódkę. W ocenie Sądu kwota 4 000 zł odpowiadająca wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia, stanowi sumę odczuwalną ekonomicznie przez powódkę, rekompensującą jej doznaną krzywdę, nie prowadzącą przy tym do jej nadmiernego wzbogacenia, zważywszy na ogólny poziom życia w Polsce, którego jednym z wyznaczników jest średnie wynagrodzenie.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwany uległ powódce w całości, w związku z czym winien zwrócić poniesione przez K. P. koszty na które złożyły się opłata od pozwu – 800 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa - 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 360 zł i 600 zł wynikające ze stawek minimalnych określonych w § 11 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W zakresie pkt 4. sentencji wyroku rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Na kwotę 56,40 zł składają się koszty podróży świadka D. S., przyznane postanowieniem z 10 listopada 2016 r.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył go w całości.

Podniósł następujące zarzuty:

1) obrazę przepisu prawa procesowego art. 233 KPC poprzez nieuzasadnione przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie w pełni wiarygodności i mocy dowodowej merytorycznym argumentom Pozwanego i jego świadków, a w sposób całkowicie błędny i wynikający z braku wszechstronności analizy materiału dowodowego przyjęcie jednokierunkowości w uznaniu wiarygodności twierdzeń Powódki oraz zgłoszonych przez nią dowodów, jak też wyrażająca się w bezpodstawnym przyjęciu braku istotności, w zakresie rozstrzygnięcia sprawy, okoliczności zgłaszanych przez Pozwanego, wskazując brak dążenia do ustalenia i zebrania materiału dowodowego sprawy;

2) obrazę przepisu prawa procesowego art. 233 KPC, poprzez nieuzasadnione zawężenie zakresu rozpoznania sprawy do wyłącznie lokalu nr (...) będącego w posiadaniu Pozwanego W. M. (1), nie realizując bezwzględnej zasady kompleksowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego sprawy, podczas gdy, wyłącznie całościowa merytoryczna analiza sytuacji i istnienia sąsiedzkiej „współpracy” mieszkańców umożliwiłaby ustalenie prawidłowego stanu faktycznego przedmiotowej sprawy;

3) obrazę przepisu prawa procesowego art. 233 KPC poprzez nieuzasadnione przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej merytorycznym argumentom Pozwanego i świadka A. W., a w sposób całkowicie błędny i wynikający z braku wszechstronności analizy materiału dowodowego przyjęcie jednokierunkowości w uznaniu wiarygodności twierdzeń Powódki, jak też wyrażająca się w bezpodstawnym przyjęciu braku istotności, w zakresie rozstrzygnięcia sprawy, następujących okoliczności:

- pominięciu w zaskarżonym wyroku istotnej współpracy sąsiedzkiej mającej na celu zdyskredytowanie Pozwanego, przybierając postać konfliktu sąsiedzkiego, wywołanego nieuprawnionymi immisjami z lokalu nr (...) do lokalu nr (...), które były przedmiotem licznych i potwierdzonych zgłoszeń Pozwanego już od 2012

r.,

- wybiórcza analiza materiału dowodowego w skutek braku merytorycznej oceny zeznań świadków, których rozbieżność jest istotna, wyrażająca się w powierzchownym zapoznaniu się wyłącznie z pisemnymi Protokołami rozpraw, bez analizy stenogramów z ich przebiegu, które w pełni wykazują brak wiarygodności zeznań świadków i potrzebę ich weryfikacji, w szczególności dowodem z opinii biegłego sądowego,
- nieuzasadnione uznanie wiarygodności zeznań świadków J. P. (1), A. S. (1), P. K. (1), M. K., T. G. (1), pomimo, iż zeznania tych świadków z uwagi na brak spójności, logiczności, wiarygodności, wzajemnie się wykluczają;
- pominięcie rozbieżności w zakresie dat podawanych przez stronę powodową i zeznań świadków (w szczególności świadka J. P. (1) k. 99 akt- z rozbieżności o rok, co do twierdzeń strony powodowej, świadek J. P. (1) zeznaje o dniu „2.11.2014 r. "jako o dniu znaczącego hałasu i istotnej rozmowy z Pozwanym, zaś Powódka wskazuje, iż 2.11.2013 r. (k. 7), co przeczy zasadności i wiarygodności twierdzeń strony powodowej;
- pominięciu pism Pozwanego kierowanych do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.,
- pominięciu wykazu interwencji na dzień 10.08.2015 r.;
- pominięciu pisma z dnia 18.03.2015 r.,
- nieuzasadnione pominięcie, iż Wezwanie do zaprzestanie zakłócenia spokoju z dnia 21.11.2013 r. (załączone do Pozwu z dnia 20.04.2015 r.) (k. 4-5 akt) winno zostać zdyskwalifikowane, jako niewykazane i nieudowodnione,

albowiem brak wykazania przez Powódkę czy pismo to zostało doręczone Pozwanemu - brak potwierdzenia doręczenia, kiedy rzeczywiście zostało sporządzone, przez kogo podpisane, oraz czy nie stanowiło celowej reakcji Powódki na zarzuty w zakresie zakłócania spokoju kierowane przez Pozwanego już od dłuższego czasu do wobec lokatorów lok. (...), (...) i (...);

- nieuzasadnione pominięcie, iż Pismo z dnia 21.11.2013 r. (załączone do Pozwu z dnia 20.04.2015 r.) (k. 6-7 akt) winno zostać zdyskwalifikowane, jako niewykazane i nieudowodnione, albowiem brak wykazania przez Powódkę czy pismo to zostało doręczone Pozwanemu- brak potwierdzenia doręczenia, kiedy rzeczywiście zostało sporządzone, przez kogo podpisane, oraz czy nie stanowiło celowej reakcji Powódki na zarzuty w zakresie zakłócania spokoju kierowane przez Pozwanego już od dłuższego czasu do mieszkańców lokalu nr (...);
- nieuzasadnione pominięcie, iż Powódka nie wykazała, kiedy i rzeczywiście przez kogo i w jaki sposób dochodziło do immisji w sposób naruszający jej prawa podmiotowe, skoro jedyna data wskazywana przez Powódkę w zakresie rzekomego naruszania przez Pozwanego dóbr osobistych Powódki widnieje w Piśmie z dnia 21.11.2013 r. (załączone do Pozwu z dnia 20.04.2015 r.) nie jak to wskazuje Powódka wcześniej w 2013 r., li wyłącznie w dniu 2.11. 2013 r., która to data również nie została wykazana przez Powódkę ,
- braku ustalenia przez Sąd, poprzez brak zwrócenia się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...), czy Powódka nie była/ jest pracownikiem tejże Spółdzielni, a więc Spółdzielnia miała interes w pomijaniu skarg i zarzutów Pozwanego kierowanych wielokrotnie i znacznie wcześniej niż zarzuty Powódki, do Spółdzielni;
- braku ustalenia przez Sąd, iż pisma załączone jako dowód przez Pozwaną do Pozwu z dnia 20.04.2015 r. (k. 4-11), jak i żadne Pismo ze Spółdzielni, nie zostało doręczone Pozwanemu, zaś Powódka nie załączając potwierdzeń doręczenia lub nadania danych pisma, również potwierdza tą okoliczność;

4) obrazę przepisu prawa procesowego art. 227 KPC w zw. z art. 233 KPC w zw. z art. 278 KPC w zw. z art. 232 zd 2 KPC, poprzez nieuzasadniony brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego w przypadku zauważalnych nie rozwiązanych rozbieżności i wątpliwości w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia dla sprawy, tj. ewidentnej anomalii akustycznej występującej w przedmiotowym bloku, uniemożliwiającej, bez posiadania wiadomości specjalistycznych, ustalenie, z którego lokalu dochodziło do immisji, która ewentualnie stanowiłaby działania negatywnie wpływające na wykonywanie prawa podmiotowego, podczas gdy pozostawienie wątpliwości i przypuszczeń, na których oparł się zaskarżony wyrok, bez oparcia ich na gruncie wiarygodnych dowodów, nie znajduje uzasadnienia w sprawach o podobnym rodzaju, co winno być zweryfikowane przez Sąd; a także poprzez nieuzasadniony brak dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z urzędu, podczas gdy z materiałów sprawy wynika, że dopuszczenie z urzędu dowodów było szczególnie uzasadnione lub oczywiste;

5) obrazę przepisu prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 KPC przez sporządzenie wadliwego uzasadnienia wyroku, które jedynie odzwierciedla: niepełność podstawy i poznania dowodowego sprawy, nieuporządkowanie materiału dowodowego, brak związku między ustaleniami faktycznymi i zebranymi dowodami, wadliwość oceny oraz wartościowania i związków logicznych między wypowiedzianymi w uzasadnieniu opiniami.

W oparciu o powyższe zarzuty wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, względnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja okazała się bezzasadna.** Sąd Okręgowy dokonał poprawnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, na aprobatę zasługiwała również ocena prawna dochodzonego roszczenia. Sąd Okręgowy oparł się na przeprowadzonych, wskazanych szczegółowo w motywach dowodach, które zostały ocenione w sposób zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd I instancji nie przekroczył zatem zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w treści art. 233§1k.pc.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 328§2k.p.c.. Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone w sposób w pełni odpowiadający wymogom tego przepisu, Sąd wskazał, na jakich dowodach się oparł, zaś jakim wiary odmówił i z jakich przyczyn, co pozwoliło prześledzić i skontrolować jego rozumowanie. Prawidłowo została również wyjaśniona podstawa prawna rozstrzygnięcia. Natomiast podniesienie zarzutu naruszenia art. 328§2k.p.c może być skuteczne jedynie wtedy, gdy uzasadnienie nie pozwala w ogóle na odtworzenie rozumowania Sądu, które nie podaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Natomiast niezadowolenie strony z treści poczynionych ustaleń, jeżeli brak jest błędów w jego rozumowaniu oraz są oparte na prawidłowej, zgodnej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodów, pozostaje irrelewantne dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym.

Należy zauważyć, iż istota sprawy sprowadzała się do ustalenia, czy pozwany zakłóca porządek domowy, a w konsekwencji do oceny, czy narusza prawo powódki do korzystania z mieszkania poprzez emitowanie nadzwyczajnych hałasów w postaci odgłosów/ ryków, wycia, piania/ zwierząt, męczących mechanicznych, dźwięków, głośnego odtwarzania tych samych, zapętionych, motywów utworów etc.. Powyższe, nietypowe w domowym życiu miejskim ryki i hałasy nie dadzą się pomylić z odgłosami normalnego życia domowego, pracy sprzętów domowych, rozmowami, szczekaniem psa, czy nawet odznaczającymi się wysokim natężeniem odgłosami imprezy towarzyskiej. W konsekwencji polemika pozwanego zawarta w apelacji w znacznej części pozostaje niejako obok istoty problemu. Nikt bowiem pozwanemu nie zarzucał, iż posiada głośnego psa, czy że z jego lokalu dochodzą odgłosy, typowe dla tego zwierzęcia. Ponadto zarzuty nie dotyczyły gry na instrumentach, jak również organizowania głośnych imprez. W związku z tym okoliczność, iż inni sąsiedzi organizują tego typu aktywności, w szczególności, mieszkający nad pozwanym, w lokalu nr (...), P. K. (1) / prowadzący głośne życie towarzyskie/, jest irrelewantne dla ustaleń niniejszego postępowania. Podobnie nie ma znaczenia, iż również pozwany skarżył się na innych sąsiadów, tym bardziej iż, jak ustalił Sąd I instancji, większość składanych skarg była bezzasadna. Powyższe jasno wynika z zeznań osób niezwiązanych ze stronami procesu, a więc nie mających żadnego interesu, aby zeznawać nieprawdę. M. K., dzielnicowy, stwierdził: iż pozwany wzywał policję prawie codziennie, jednakże niemal wszystkie jego zawiadomienia okazywały się całkowicie bezzasadne. T. G. (1), szef ochrony budynku stwierdził, iż zdecydowana mniejszość interwencji pozwanego była zasadna. Ponadto to, iż pozwany odczuwał dyskomfort akustyczny ze strony innych sąsiadów/ być może pogłębiony jego chorobą o podłożu audialnym – zeznania pozwanego k-285/, nie upoważniało go do czynienia odwetu, poprzez emitowanie ryków, hałasów czy silnego uderzania w kaloryfery i sprawiania jeszcze większego dyskomfortu tym oraz innym sąsiadom.

Prawidłowo również Sąd I instancji oddzielił kwestie ewentualnych hałasów, dochodzących z lokalu nad pozwanym, których występowanie podnosił W. M. (1), od tych które były zarzucane jego osobie. Należy zauważyć ponadto, iż powódka mieszka pod pozwanym, a zatem hałasy z położonego dwa pietra wyżej lokalu P. K. (1), nie mogły wpływać na jej percepcję hałasów z lokalu pozwanego, które w dodatku miały zupełnie inny charakter. Należy zauważyć, iż z jej opisów, w tym zeznań wynika, iż pozwany emitował hałasy szczególne i nietypowe dla normalnego życia w budynku, co wskazano wyżej. Powyższe twierdzenia znalazły odzwierciedlenie/ z przykładami/ w zeznaniach świadka A. S. (1), której lokal graniczy pokojami z lokalem pozwanego. Świadek ta prowadzi kancelarię prawną/ jest radcą prawnym/. Podawała ona przykład, iż kiedy rozmawiała z klientem w systemie głośnomówiącym, nagle rozległy się dźwięki ryku krowy, co postawiło ją w sposób oczywisty w niezręcznej sytuacji. Nietypowe, ostre hałasy z lokalu pozwanego usłyszała również, odwiedzająca w/w świadka, matka D. S.. Natomiast twierdzenia o zaobserwowanej wówczas, przez pozwanego, nocnej imprezie w lokalu nr (...) nie przystają do tych spostrzeżeń świadka, skoro nie wspomina ona o dogłosach charakterystycznych dla głośnego nawet przyjęcia. Ponadto lokal nr (...), należący do „znieawidzonego” przez pozwanego świadka P. K. (1), nie graniczy w ogóle z lokalem (...) /jak wskazywano, położony jest piętro niżej i obok/.

Istotne było również, iż pozwany, choć obecnie zaprzecza, przyznał się *expressis verbis* do wytwarzania nietypowych hałasów, świadkowi J. P. (1), mężowi powódki, stwierdzając, iż jest to sposób jego reakcji na zakłócanie jego spokoju przez lokatora z góry, P. K. (1). Rozmowę tę słyszała też św. A. S. (1). Ponadto pozwany przyznał się do tego typu prowadzenia działań odwetowych również policjantowi, św. M. K., wskazując iż puszcza on w odwecie głośną muzykę.



Były to więc celowe, zaplanowane działania ze strony W. M. (1), ukierunkowane na dokuczenie świadkowi P. K., który jego zdaniem zakłóca porządek, organizując m.in. jak to określił, orgie. Natomiast w dobie obecnej techniki nie jest konieczne do celowego emitowania uciążliwych i głośnych hałasów posiadanie instrumentów muzycznych, czy mechanicznych, wystarczy laptop, czy nawet telefon komórkowy. Jednocześnie należy zauważyć, iż drobne niezgodności, czy pomyłki w zeznaniach świadków, podnoszone przez pozwanego, nie dezawuuują tych zeznań, tylko właśnie wskazują, iż nie były uzgadniane, ani reżyserowane. W kontekście twierdzeń pozwu, zeznań powódki, świadka A. S. (1) oraz J. P. (1) należało uznać, iż opisywane zdarzenie, kiedy wystąpiły szczególnie dotkliwe hałasy i rozmowa z pozwanym miały miejsce już w dniu 2 listopada 2013r., nie zaś w 2014r., co pomyłkowo zeznał św.J.. Trudno również było wymagać od powódki, czy świadków prowadzenia szczegółowej ewidencji z datami i rodzajami zakłóceń emitowanych przez pozwanego. Jest również symptomatyczne, iż powyższe inkryminowane zakłócenia nie miały miejsca, zanim pozwany zamieszkał w wynajmowanym lokalu oraz ustają, kiedy opuszcza on lokal, na co wskazywali świadkowie: A. S. (1), J. oraz T. G./ co do tej pierwszej obserwacji/. Ponadto świadkowie A. S. i J. P. słyszeli czasami odwetowe / a nawet wulgarne/ krzyki ze strony pozwanego pod adresem lokatora z lokalu (...) na (...) pięttrze.

Jeżeli chodzi z kolei o ocenę zeznań świadków: P. W. (1) i A. W. to należało podejść do nich ostrożnie, co uczynił Sąd I instancji. Kolega pozwanego bywał w jego lokalu sporadycznie, zatem jego obserwacje nie są miarodajne dla istniejącego, w sposób powtarzalny, stanu rzeczy. Okoliczność z kolei, iż słyszał dochodzący hałas z innego lokalu nie pozwala wyciągnąć logicznego wniosku, iż pozwany zarzucanych mu dźwięków, kiedy indziej, nie emituje. Również nie były wiarygodne zeznania św. A. W., która twierdziła, iż mieszka w tym lokalu z pozwanym, nie wiedziała jednak gdzie znajdują się podstawowe urządzenia, niezbędne do korzystania z instalacji/ np. zawory gazowe/, nie знаła historii utrudnień korzystania z parkingu z uwagi na budowę metra, jak również nie wiadomo dlaczego w takim razie jeszcze wynajmuje lokal w U.. Powyższe wskazywało, iż wbrew swoim twierdzeniom, w lokalu wynajmowanym przez pozwanego nie mieszkała, a przebywała jedynie sporadycznie, co ograniczało zakres i miarodajność czynionych przez nią spostrzeżeń. Tym samym zarzucane pozwanemu zachowania mogły mieć miejsce poza interwałami czasowymi jej wizyt, co uniemożliwiało jej poczynienie obserwacji w tym zakresie.

Natomiast niczym nieuzasadnione są supozycje pozwanego, sugerujące zaistnienie, zawiązanego przeciwko niemu „spisku”, w którym mieliby brać udział niektórzy świadkowie oraz spółdzielnia mieszkaniowa/ też będąca, zdaniem W. M., w zmowie z powódką/. Twierdzenia te są nie tylko niewiarygodne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, ale i wewnętrznie niespójne. Pozwany bowiem krytycznie powołuje się na zeznania świadka P. K., który mówi o dobrych, bliższych relacjach z sąsiadami z lokali (...), (...) i nad nim. Natomiast świadek A. S. mieszka w lokalu piętro niżej/ (...)/, zaś powódka- w lokalu nr (...). Trudno też uznać, iż w całym budynku W. M. (1) nie znalazł ani jednego świadka, który mógłby potwierdzić jego wersję wydarzeń, zaś wszyscy pozostają w zmowie z powódką.

Niewiarygodne są również twierdzenia pozwanego, złożone w toku przesłuchania, iż nie otrzymywał korespondencji ze spółdzielni, zapraszającej na spotkanie z dnia 14.02.2014r., podczas gdy w piśmie do spółdzielni /dołączonym do odpowiedzi na pozew, z dnia 3.01.2014r. – k 39/ podnosi otrzymywanie korespondencji „na lokal nr (...)”. Natomiast doręczenie wezwania z dnia 21.11.2013r. przez powódkę pozwanemu w toku procesu w I instancji nie było sporne/ nie było kwestionowane w szczególności w odpowiedzi na pozew/, zatem podnoszenie, na etapie postępowania apelacyjnego, braku tej okoliczności jest spóźnione. Ponadto nie jest zrozumiałe dlaczego miałoby, jak sugeruje pozwany, mieć charakter nie merytoryczny, lecz odwetowy, z uwagi na zastrzeżenia składane przez pozwanego w stosunku do zachowania właściciela lokalu nr. (...).

Chybiony był również podniesiony w pkt. 4 petitum apelacji zarzut, dotyczący niedopuszczenia przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego akustyka na wskazane przez pozwanego okoliczności. Po pierwsze w procesie cywilnym obowiązuje zasada kontradiktoryjności, zaś pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który miał możliwości składania wniosków stosownie do przebiegu i wyników postępowania. Gdyby zatem pozwany naprawdę uważał, iż dowód ten może coś wnieść do sprawy, zaś w budynku rzeczywiście istnieją, podnoszone przez niego, sprzeczne z zasadami fizyki, anomalie akustyczne, to wniosek w tym zakresie byłby złożony, a tak się nie stało. Przede wszystkim jednak charakter zarzucanych pozwanemu, emitowanych przez niego hałasów, co uargumentowano już wyżej, jest odmienny od normalnych odgłosów życia lokatorów na terenie, nawet dużej, nieruchomości. Nie było

zatem możliwości ich pomylenia przez tyle osób, co również rozważono szczegółowo wyżej. Ponadto sam pozwany przyznawał uprzednio, iż jest to jego sposób „zwalczania” zachowania sąsiada mieszkającego nad nim. W związku z tym dowód z opinii biegłego był niecelowy.

Podsumowując należało zatem uznać, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które podlegały poprawnej subsumpcji poprzez przyjęcie, iż W. M. (1) swoim działaniem naruszał prawo powódki do niezakłóconego korzystania z mieszkania, a zatem nietykalność mieszkania w rozumieniu art. 23k.c./ por. wyrok SN z dnia 2.04. 1981r., I Cr 80/81, postanowienie SN z dnia 22.11.2013r., III CZ 55/13, wyrok ETPC z dnia 3.05.2011r., 6854/07, LEX 787465, wyrok ETPC z dnia 22.11.2011r., 24202/10, LEX 1056543/. Pozwany nie wykazał, aby jego działania nie były bezprawne, co implikowało zasadność udzielenia przez Sąd I instancji ochrony na podstawie art. 24§1k.c.. Jednocześnie zajmowane przez pozwanego stanowisko wskazuje, iż może on naruszać wskazane dobra powódki na przyszłość, z czym koresponduje treść pkt. 1 sentencji wyroku Sądu Okręgowego. Również przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez powódkę na skutek naruszeń - krzywdy, zresztą jego wysokość nie była przez apelanta kwestionowana. W związku z tym uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385k.p.c orzekł jak w sentencji. Postanowienie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia treść art. 108§1k.p.c. w zw. art. 98§1 i 3 k.p.c.